niedziela, 23.11.2025

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Uroczystość Chrystusa Króla została oficjalnie wprowadzona do liturgii przez papieża Piusa XI encykliką Quas Primas. Było to 11 grudnia 1925 r. na zakończenie roku jubileuszowego. Papież nakazał, aby we wszystkich kościołach tego dnia po głównym nabożeństwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówić litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu. Początkowo uroczystość ta była obchodzona w ostatnią niedzielę października. Reforma soborowa przeniosła jej termin na ostatnią niedzielę roku liturgicznego. Tydzień później rozpoczyna się Adwent – czas radosnego oczekiwania na przyjście Zbawiciela. Pius XI pisał:

„Od dawna już powszechnie nazywano Chrystusa Królem w przenośnym tego słowa znaczeniu, a to z powodu najwyższego stopnia dostojeństwa, przez które wyprzedza wszystkie stworzenia i przewyższa je. Mówimy więc, iż Chrystus króluje w umysłach ludzkich, nie tyle dla głębi umysłu i rozległości Swej wiedzy, ile że On sam jest prawdą, a ludzie od Niego powinni prawdę czerpać i posłusznie ją przyjmować; mówimy też, iż Chrystus króluje w woli ludzkiej, ponieważ w Nim nie tylko nieskazitelna wola ludzka stosuje się zupełnie i z całym posłuszeństwem do najświętszej woli boskiej, lecz także dlatego, że Chrystus tak wpływa natchnieniami swymi na naszą wolną wolę, iż zapalamy się do najszlachetniejszych rzeczy. Wreszcie uznajemy Chrystusa jako Króla serc dla Jego „przewyższającej naukę miłości" i dla łagodności i łaskawości, którą przyciąga dusze. Żaden bowiem człowiek nigdy nie był i nie będzie do tego stopnia ukochanym przez wszystkie narody, jak Jezus Chrystus.

Lecz jeżeli głębiej wnikniemy w rzecz, widzimy, iż we właściwym tego słowa znaczeniu imię i władzę króla należy przyznać Chrystusowi jako Człowiekowi, albowiem tylko o Chrystusie jako Człowieku można powiedzieć, iż otrzymał od Ojca „władzę i cześć, i królestwo"; Chrystus bowiem, jako Słowo Boga, będąc współistotnym Ojcu, wszystko ma wspólne z Ojcem, a więc także najwyższe i nieograniczone władztwo nad wszystkim stworzeniem".

Uroczystość ta ma za zadanie na nowo uświadomić nam, że Jezus Chrystus jest Królem całego stworzenia – wszechświata. Jego panowanie i władza nie wynikają z jakichś podbojowych dokonań czy wybrania, tak jak to ma miejsce w królewskich dynastiach. Jezus nigdy też nie musiał walczyć, by utrzymać Swoją królewską godność. Jest Królem, gdyż jest Bogiem-Człowiekiem, Stworzycielem i Odkupicielem. Z tego właśnie tytułu ma absolutną władzę. Jego władza różni się od tej, jaką piastowały koronowane głowy na przestrzeni wieków. Chrystus przede wszystkim przyszedł po to, aby służyć. Każdego dnia aż po kres czasów ponawia swoją zbawczą ofiarę za grzechy świata, przychodząc do każdemu człowiekowi z pomocą w Sakramentach. Bóg – jak naucza Kościół – nie tylko stworzył świat, ale ciągle go stwarza i nim włada. Królestwo Jezusa jest czymś zupełnie innym: dotyczy ono wszystkich narodów, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Chociaż Chrystus nigdy nie nosił korony zdobionej szlachetnymi kamieniami (jedynie nałożono mu na głowę koronę z cierni), nie trzymał w ręku berła (dano mu tylko trzcinę na znak pośmiewiska) i nie zasiadał na tronie królewskim, tytuł Króla najzupełniej Mu się należy i to w zakresie, jakim nie dysponował żaden władca świata.

Nie możemy jednak zapominać, że jako człowiek, Chrystus pochodził przecież w prostej linii od króla Izraela, Dawida. Wykazują to Ewangeliści, podając Jego rodowód (Mt 1, 5-16; Łk 3, 23-38). W narodzie wybranym ta prawda była tak pospolicie znana, że powszechnie nazywano Go Synem Dawida (Mt 22, 41-46; Mk 12, 35-37; Łk 1, 27. 32; 20, 41-44; 2 Tm 2, 8; Ap 22, 16). Jego rodowód świadczy o tym, że z krwi i dziedziczenia Jezus miał pełne prawo do tytułu Króla.

Chrystus jest ponadto Synem Bożym, naturą równy Bogu, drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej. Jako taki jest Panem nieba i ziemi, Panem najwyższym i absolutnym.

Źródło:
https://moja-pielgrzymka.eu/czytelnia-pielgrzyma/chrystus-krol/